



# Znaki Obecności Króla

*„Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyścia jego. I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on jest jako ogień roztopiający i jako mydło blecharzów” – Mal. 3:2.*

Słowa proroka zacytowane w powyższym tekście odnoszą się do końca teraźniejszego Wieku Ewangelii. O tym samym dniu prorokował apostoł Paweł, gdy mówił: *„Każdego robota jawna będzie, bo to dzień pokaże, gdyż przez ogień się objawi, a jaka jest robota każdego, ogień doświadczy” – 1 Kor. 3:13.* Jest to ten sam dzień, który opisywał apostoł Piotr, że w tym Dniu Pańskim niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła na niej spłoną (2 Piotra 3:10). Jest to ten sam dzień, o którym prorok Sofoniasz wspomina, że w owym wielkim dniu, ogniem gorliwości Pańskiej będzie pożarta ta wszystka ziemia (Sof. 3:8). Podobnie prorokowali o tym dniu: Izajasz, Jeremiasz i wielu innych proroków Bożych. Prorok Daniel był powiadomiony przez anioła Pańskiego, że w onym dniu

*„będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, odkąd narody poczęły być” – Dan. 12:1.*

Pan Jezus zaś do tego proroctwa dodaje, że podobne czasy już się więcej nie powtórzą (Mat. 24:21-22). Pismo Święte nazywa ten dzień *„Dniem Pańskim”, „Dniem Chrystusowym”, „Dniem, Pomsty”, „Wielkim Dniem”* itp. Jest to *„Dzień”,* w którym stary porządek rzeczy zostanie zburzony, a wprowadzony nowy. Prorocy i apostołowie przepowiadając o tym dniu nadmieniali, że niektórzy z ludzi w ten dzień się ostoja, inni zaś upadną. Święty Paweł mówi, że wszystkie rzeczy niesłuszne, chwytające się, będą poruszone i upadną, a jedynie Królestwo Chrystusowe, które w tym czasie będzie ustanowione, nie będzie mogło być poruszone i ostoi się (Hebr. 12:25-29). Obecny porządek rzeczy jaki istnieje, to jest obecny ustrój społeczny, systemy nominalnego chrześcijaństwa, instytucje finansowe i polityczne – wszystko to upadnie.

W ciągu Wieku Ewangelii wiele ludzi należało do Kościoła, którzy nie byli i nie są chrześcijanami. Dzisiejszy cywilizowany świat nazywa się *„chrześcijańskim”* dla odróżnienia się od tych narodów, które nazywane są *„pogańskimi”,* chociaż z biblijnego punktu one wszystkie są pogańskie. Między różnymi narodami znajdujemy wiele religii, których wyznawcy twierdzą, iż są poświęconymi Bogu, lecz Słowo Boże może łatwo wykazać, czy ich twierdzenia są prawdziwe. Zobacz

Gal. 1:6-9. Tylko prawdziwemu Kościołowi Bożemu zostanie oddane Królestwo Chrystusowe. Jedynie tacy będą zbawieni, którzy uznają Chrystusa, a Jego ofiarę przyjęli za grunt swej wiary, zaś budowę ich charakteru doświadczy *„ogień”* onego *„Dnia”.* Kąkol znajdujący się w nominalnych kościołach zostanie powiązany w snopki i spalony, lecz nie jako indywidua, ale ich rozszczone pretensje do chrześcijaństwa, czyli ich wyznanie okaże się bez podstawy. Przekonają się, jak bardzo byli pogrążeni w błędzie – oddaleni od Prawdy.

## ZACHOWANI – „TAK JEDNAK JAK PRZEZ Ogień”

Którzy przyjęli Jezusa jako ofiarę okupu i zupełnie poświęcili się przez Niego Bogu, ci jedynie są tymi, którzy są zbudowani na opoce, którą jest Jezus Chrystus. Ci wszyscy powołani są w jednej nadziei ich powołania (Efezj. 4:4). Wielu też z tych nie wytrwa, aby swoje powołanie i wybór uczynić mocnym; dlatego poniosą wielką szkodę. Na gruncie, którym jest Chrystus, nie wznosili właściwej budowy ze srebra, złota, drogich kamieni – Prawdy i wierności ku Bogu. Utracą oni *„Królewskie Kapłaństwo”,* a po przejściu przez wielki ucisk zajmą niższe miejsce przed tronem – nie jako władcy, lecz słudzy klasy panującej. Wszyscy, którzy zostali spłodzeni z ducha świętego (jak wykazaliśmy na innym miejscu), muszą być zrodzonymi do natury duchowej lub utracą życie zupełnie. Którzy udowodnią swą wierność, staną się przy zmartwychwstaniu istotami Boskiej natury, zaś ci, którzy nie byli zupełnie wiernymi, utracą wielką nagrodę, a ponieważ nie zaparli się Pana, który odkupił ich swoją drogocenną krwią, staną się duchowymi istotami, lecz na niższym poziomie.

Ucisk, jakim odznaczy się koniec tego wieku, przebudzi zupełnie tych, którzy okazali się niedbałymi. Według naszego wyrozumienia, ta klasa otrzymywała i przechodziła pewnego rodzaju próby i doświadczenia w ciągu całego Wieku Ewangelii. Zdaje się jednak, iż największa liczba członków tej klasy żyje obecnie przy końcu tegoż wieku, o nich jest powiedziane, że muszą przejść przez wielki ucisk, obmyć swoje szaty i wybielić je we krwi Baranka (Obj. 7:9-17). Po ich oczyszczeniu otrzymają chwalebny swój dział, lecz w stopniu daleko niższym niżli ten, do którego byli powołani.

Apostoł Paweł w swoich pismach kładzie szczególny nacisk na ważność zasadniczych nauk. Bez względu na to, kto głosi te nauki – czy Paweł, czy Apollos, a choćby i sam anioł z nieba, to muszą one być takimi, jakie zostawił nam sam Pan (Gal. 1:6-12). Paweł zapewnia



Kościół, że to, czego uczył, pochodziło od Boga, a choćby sam anioł zstąpił z nieba i ogłosił inną Ewangelię, odmienną od tej, którą on zwiastował, to taki anioł odpadł od wierności Bogu. Fundamentalną nauką Kościoła jest, że Jezus Chrystus umarł, aby zapłacić okup za Adama i cały jego rodzaj. Ta była pokazana w figurach Zakonu, które zostały postanowione przez Boga. Tę naukę apostoł otrzymał wprost od Jezusa i wiernych Jego uczniów. Ktokolwiek wiernie uczył i przedstawiał te fundamentalne prawdy, ten był rzeczywistą pomocą ludowi Bożemu. Lecz nawet takiego nauczyciela, który jest pomocnym przy budowie na właściwym gruncie, budowa wiary i charakteru musi być doświadczoną, czy wytrzyma próbę wielkiego Dnia Pańskiego, bo ogień dnia onego doświadczy, jakiego rodzaju była budowla, a zatem jeśli spłonie, wtedy nauczyciel i uczeń poniosą stratę, jednak sami będą zachowani tak jako przez ogień.

## PRAWDA NIE MOŻE BYĆ POKONANA

Proroctwo naszego tekstu jeszcze nie wypełniło się zupełnie. Ogień oczyszczający nadal wykonuje swoje dzieło. Widzimy tysiące upadających dookoła nas. Pytanie proroka: „Kto się ostoi?!” jest nadal właściwe i na czasie. Daje się zauważyć, że fałszywe nauki, które zaczęły się przyjmować od czasu, gdy apostołowie zasnęli, uczyniły ludzkość niezdolną zastanawiać się nad sprawami religii. Mamy własne doświadczenie z przeszłości. Kiedykolwiek zdarzyło się mówić o religii to zdawało się, jakbyśmy tracili zdrowy rozsądek. Teraz jednak przez poznanie Prawdy i użycie zdrowego rozsądku utraciliśmy bojaźń w okropności kary. Powróciliśmy do nauk Jezusa, do nauk Jego świętych apostołów, znajdujemy je pięknymi i wspaniałymi.

Ci, którzy błędnie nauczali będą musieli zawstydzić (Izaj. 66:5). Ogień tego dnia przedstawi wszystkim Prawdę. Żadna siła języka lub ostrze pióra nie może ze skutkiem wystąpić przeciw Prawdzie, przeciwko planowi Bożemu. Prawda jest silną wobec swych nieprzyjaciół, tych, którzy ją napastują i niezadługo niedorzeczność jej przeciwników zostanie objawioną światu. „*Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów*”.

## ZNACZENIE OBECNOŚCI KRÓLA

Przyjście Króla, by objął swoje Królestwo znaczy, iż przy objęciu tegoż będzie miało miejsce przesłuchanie, sąd i sprawiedliwe rozliczenie tak osobistości, jak narodów i Kościoła. Gdy Królestwo zostanie wprowadzone, natenczas wszelkie zło będzie musiało być napiętnowane i skutecznie przytłumione w stopniu takim, jak nigdy dotąd nie udało się tego dokonać żadnemu ziemskiemu reformatorowi. Nie będzie wtedy wolności czynienia zła. Jedyna wolność, jaka będzie udzielona, to wolność czynienia dobrze. Nic też dziwnego, że tak mało ludzi cieszy się i raduje z poselstwa powrotu Króla; jak mało oczekuje, by objął panowanie nad ziemią. Dla wielu

będzie miało znaczyć utratę władzy nad swoimi współbraćmi, dla wielu innych zabronienie i oderwanie od grzesznych przyjemności, którymi się racyli.

Jednakże możemy powiedzieć, że tak Król, jak i Jego Królestwo nie tylko mają przyjść, ale już są. Obecne zamieszanie i wstrząśnienia kościołów i państw, jak również ogólne przebudzenie się ludu jest wynikiem wpływu Króla i Jego Królestwa. Pomimo, iż ludzie tego nie widzą ani nie uznają, to jednak to, co się dzieje, jest działaniem Królestwa Bożego, które przygotowuje upadek wszystkich królestw ziemi, a tym sposobem, by otworzyć drogę dla ustanowienia na ziemi sprawiedliwości, by upokorzyć serca ludzi i przygotować je do sprawiedliwego Rządu, który ma objąć władzę nad ziemią. Ludzie światowi wcale tego pojąć nie mogą, dlatego, że Królestwo Boże przychodzi niespostrzeżenie, przeto nie mogą powiedzieć:

„*Oto tu, albo oto tam jest*” – Łuk. 17:20-21.

Pomimo strasznej wojny, jaka teraz wre (pisane w 1916 r. – przyp. Red.), wzmaga się coraz bardziej i staje się z każdym dniem sroższą, ludzie mają nadzieję, iż nastąpi pokój i starają się przekonywać jedni drugich, że ten stan rzeczy musi się skończyć i sprawy pójdą dawnym trybem. Nie mogą się jednak dopatrzeć i nie wierzą, iż Bóg dozwolił, aby nastąpił taki stan rzeczy, a tym sposobem spowodował upadek obecnego porządku, bo samolubstwo, pycha i miłość pieniędzy zaślepiają ludzkie oczy.

Dziękujemy Bogu, że Jego sprawiedliwy sąd przeciwko grzechowi teraz przychodzi, że ostateczny wynik będzie chwalebny, gdy świat zostanie ukarany, pobity i oczyszczony w strasznym chrzcie ognia i krwi. Ludzie się przekonają, że grzech, samolubstwo i zepsucie obyczajów wydało swój właściwy wynik. Wtedy rodzaj ludzki będzie wołał do Boga, żądał i błagał o wyzwolenie go z tego utrapienia, a wtedy Bóg skłoni się ku ludzkości, podniesie ją i będzie jej błogosławił.

Lecz powrót Króla ma znaczyć, iż przez wielki ucisk przychodzi także ogólne obalenie królestw tego świata, które przyznają się, że są królestwami Bożymi zaś w rzeczywistości znajdują się pod władzą „*księcia tego świata*”, Szatana, „*który ma władzę na powietrzu, ducha, który jest skuteczny w synach niedowiarstwa*” – Jan 14:30, 16:11; Efezj. 2:2. Powrót Króla znaczy także wstrząśnięcie wszystkich społeczeństw świata. Nigdy przedtem takiego wstrząśnięcia nie znano i Pismo Św. nas upewnia, że więcej takiego nie będzie, ponieważ nie zajdzie tego potrzeba (Hebr. 12:26-27). Powrót Króla połamie i pokruszy wszystkie cesarstwa jako naczynia gliniane, a także sprawi, iż obecne symboliczne „*niebiosy*” (władze kościelne) przeminą, jak również nastąpi upadek wielu jasnych gwiazd z sym-



bolicznego nieba. W obecnym czasie światło słoneczne prawdziwej Ewangelii i światło księżyca Prawa Zakonu z jego figurami oraz typami zostały zaćmione przez gęste chmury światowej mądrości. Prorok Joel o tym pisał:

*„I dam znaki na niebie i na ziemi, krew, ogień i słupy dymu. Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, pierwej niż przyjdzie ów wielki i straszny dzień Pański” - Joela 2:30-31.*

Wielu cieszyłoby się, gdyby społeczeństwa mogły pozbyć się i uwolnić od swego samolubstwa jak od wrzodu wysysającego życie, lecz jednocześnie obawiają się, że bezstronny i sprawiedliwy Sędzia obciąży niektóre ich grzeszne przywileje, które pragnęliby zatrzymać dla siebie. Bojaźń ich ma pewną podstawę, bowiem nie chcieliby, aby ich osobiste samolubstwo zostało naruszone. Pan objawi głębokość zepsucia o jakim wielu ludzi nie miało nawet pojęcia; obnaży i na jaw wyprowadzi wszystkie skryte czyny popełniane w ciemności; skarci i wykorzeni do szczytu tak osobisty, jak i ogólny grzech egoizmu, samolubstwa itp. *„Wykona sąd według sznura, a sprawiedliwość według wagi, potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią. Poniżej mieszkające na wysokości, wyniosłe miasto (Babilon) poniżej, poniżej je aż do ziemi... aż do prochu”.* Poniżej także tych, którzy *„...położyli kłamstwo za ucieczkę swoją, a pod fałszem utaili się”* - Izaj. 28:15, 17-18, 26:5-6.

## **PODNIĘCIE CHORĄGIEW PRAWDY**

Jest napisane w Piśmie Świętym, że Dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy i przypadnie jak sidło na wszystkich mieszkających po całej ziemi, że tylko zupełnie poświęcony Bogu Kościół będzie miał o tym wiadomość. Dla wiernych Pańskich żyjących w tym czasie ów „D z i e ń” nie będzie zaskoczeniem lub niespodzianką.

Jednakże wielu z poświęconych zostało zwiedzionych

wyglądając powrotu Chrystusa w ciele. Zapominają oni o tym, że Jego pierwsze przyście w ciele było w celu złożenia z siebie ofiary jako okupu i że teraz jest On wielce wywyższoną, chwalebną Istotą. Apostoł Piotr mówi: *„Poniósł śmierć w ciele, ale ożywiony Duchem”* - 1 Piotra 3:18, co ma się rozumieć, że gdy był zabity, był człowiekiem, ale gdy zmartwychwstał, był duchem, czyli duchową Istotą. Zapominają także, co powiedział apostoł Paweł: *„A jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy”* - 2 Kor. 5:16. Prawdziwe dzieci Boże coraz więcej poznają właściwy sposób wtórego przyścia Chrystusa, nie spodziewają się oni przyścia Jego w ciele ani oglądania Go naturalnymi oczami.

My, którzy wierzymy, iż tylko Król chwały i Jego Królestwo są jedynym lekarstwem na uleczenie ludzkiej biedy z wszelkiego zła, powinniśmy wskazywać na to Królestwo, aby pocieszać wzdychające stworzenie, które mniema, że różnymi plastrami swoich wynalazków potrafi się uwolnić od krytycznego stanu, w jakim się znajduje i sprawić sobie ulgę. Powinno się mówić o znaczeniu czasu i położeniu, w którym świat się teraz znajduje, że po ucisku, który obejmie cały świat, nastąpi

*„naprawienie wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich swoich świętych proroków od wieków”* - Dzieje Ap. 3:20-21.

Mówić wszystkim, którzy tylko mają sposobne uszy ku słyszeniu, że śmierć Jezusa była OKUPEM za cały rodzaj ludzki i że Jego powrót jest nie tylko w celu wyswobodzenia Kościoła, lecz związanie Szatana i uwolnienia jego więźniów, licząc w to wszystkich znajdujących się w grobach. Mówić, że w dziele restytucji będzie dana wszystkim możliwość dojścia do wolności synów Bożych pod warunkami Nowego Przymierza, które wkrótce (gdy Królestwo zostanie ustanowione) wejdzie w życie.

Watch Tower  
R- (1916 r.)  
„Straż”